Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 20

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr. 11 **Nowy Sącz, dnia 31 października 1938** **Rok IV**

Nasi przyszli reprezentanci.

Mamy obecnie już poza sobą Okręgowe Zebranie Wyborcze, na którym dnia 19 bm. wybrali nasi delegaci ziemi nowosądeckiaj i nowotarskiej siedmiu kandydatów na posłów, a to w osobach 1] Lgockiego Stefana, rolnika, 2] Bodzionego Jakuba, kier. szkoły, 3] Mgra Ćwikowskiego Franciszka, adwokata, 4] Mgra Siutego Wojciecha, adwokata 5] Jana Łobodzińskiego, handlowca, 6) Chełmeckiego Teofila, rolnika, 7) Kurowskiego Michała, rolnika. Teraz już w głosowaniu, dnia 6 listopada stwierdzimy, którzy dwaj kandydaci z pośród wysunlętych siedmiu najbardziej odpowiadać będą woli ludności.

Jako pismu apolitycznemu, reprezentującemu interesa zdrojowisk i stojącemu na stanowisku obrony własności nieruchomej, jest nam w zasadzie zupełnie obojętne, jak się ta sprawa personalnie u nas rozwiąże. W każdym razie w interesie zasadniczych tez naszych radzibyśmy widzieć na stanowisku poselskim ludzi, którym nie obce są właśnie one wyż. zaznaczone interesy. Bezprzecznie, że reprezentacja rolnictwa i jego stanu posiadania jest ogromnie ważną i będzie, sądząc po kandydatach w nowym Sejmie bardzo liczną — jednakowoż i miasta, które tak powiedzmy otwarcie, dość późno zorganizowały swą strukturę społeczną wymagają poważnej i rzeczowej opieki, zwłaszcza, że stan ich finansowy w przeważnej ilości wypadków nie jest wcale świetnym, a raczej wskazuje na ciężkie sterowanie naw miejskich, wśród codziennych trudności.

Dlatego też stojąc w pierwszej linii na powszechności wyborów, do których ludność powinna iść masowo — nie możemy nie wspomnieć o konieczności obrony interesów miejskich. Stąd reprezentantami naszymi radzibyśmy widzieć ludzi światłych, energicznych i pracowitych, którzy dokładnie obeznani z interesami zdrojowisk i miast, a dalej własności nieruchomej — pracowaliby dla tych celów jak najbardziej ideowo a skutecznie. R. St.

O reorganizację Tow. Właścicieli Nieruchomości w Gorlicach.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na dziwny stan, zaistniejący na terenie tut. Towarzystwa Właścicieli Realności, które co prawda istnieje nominalnie — ale które właściwie zupełnie nie działa, gdyż prezes tego nie zwołuje zupełnie zebrań Zarządu ani Walnych Zebrań.

Liczni właściciele apelują za naszym pośrednictwem o konieczną i co rychlejszą reorganizację Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości na terenie gorlickim Be-el.

Ulgi podatkowe dla właścicieli nieruchomości.

Władze skarbowe wydały okólnik w sprawie ulg podatkowych dla właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych wydatków przy ostatnich remontach domów. Starostwa wydawać będą właścicielom zaświadczenia o wykonaniu robót remontowych domów mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedla.

Prace nad trasą drogi Wysowa — Krynica.

Z inicjatywy Związku Ziem Górskich i przy pomocy Funduszu Pracy Biuro Planowania Regionalnego Związku Ziem Górskich opracowało wstępny projekt trasy drogi Krynica — Wysowa. Prace terenowe zostały ukończone w sierpniu br. i obecnie Biuro Planowania wykańcza projekt techniczny, który zostanie przesłany Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie do wglądu i zatwierdzenia.

Jak się rozwija Krosno?

Krosno, miasto przyszłości, miasto C. O. P.-u rozwija się w ostatnich czasach rzeczywiście imponująco, mogąc pod tym względem świecić przykładem innym miastom.

Na plan pierwszy wybijają się tu inwestycje Zarządu Miejskiego, który od roku 1919 wykonał wzorową sieć gazową, a w roku 1930 sieć elektryczną, z poborem prądu z Podkarpackiego Towarzystwa Elektrycznego. Kanalizacja istniała również, ale niedostateczna, a ponieważ sprawa tejże łączy się ściśle z wodociągami — przystąpiła obecnie Gmina do budowy wodociągu wzororowego, kończąc chwalebnie pierwszą fazę odnośnych prac.

W zakresie szkolnictwa ukończono budowę nowej szkoły powszechnej. Również wybudowano chłodnię i wytwórnię sztucznego lodu, odnawiając przy tym rzeźnię, która jako zaopatrzona w najnowocześniejsze urządzenia została zaliczoną do I-szej kategorii.

Planów na przyszłość ma miasto wiele: i tak zamierza założyć drugi, piękny park miejski na Zawodziu, urządzić nowoczesną plażę, wreszcie wznieść budynek łazni miejskiej — cóż kiedy warunki finansowe miasta są bardzo trudne a dług w wysokości miliona złotych ciąży bardzo mocno. Nie mniej Magistrat pracujący nieomal ponad swoje siły winien stanowczo mieć mocniejsze oparcie w Funduszu pracy, który winien miastu przyjść z możliwie wydatną pomocą.

Mimo tego, iż Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił miastu tylko 200.000 zł. tytułem pożyczek budowlanych, co dla miasta C. O. P.-u jest kwotą niewystarczającą — miasto rozbudowuje się ogromnie, przeważnie dzięki inicjatywie prywatnej. Pracuje też w Krośnie szereg poważnych fabryk, zakładów przemysłowych, rafineryj i t. d.

I tak wybijają się tu „Polskie Zakłady przemysłu lnianego Krosno“ — w Krośnie zaopatrzone w wzorową przędzalnię i tkalnię, prowadzone energicznie przez dyr. inż. Kazimierza Trzeciaka (1000 robotn.), Małop. Zakłady Gum. „Wudeta“ z nowoutworzonym działem obuwia skórzanego (1224 robotników) „Polska Huta Szkła“, jedna z największych w całej Polsce, wreszcie liczne rafinerie, z których ostatnia p. W. Stawiarskiego uruchomioną została na nowo w maju, przetwarzając liczne produkty przemysłu ropnego.

W związku z pracami szeregu rafineryj wzmagają się również i wiercenia, których ostatnio dokonuje się na terenach Białobrzegów.

Wzmożony ruch inwestycyjny i budowlany a nadto coraz poważniej wzrastające obroty pieniężne wymagają punktualnej i sprawnej obsługi bankowo-finansowej. I pod tym względem stoi Krosno wysoko, a działające na naszym terenie instytucje finansowe stoją na wysokości swego zadania. Tu więc znowu wymienić należy, istniejącą od lat 0 ciu Komunalną Kasę Oszczędności powiatu krośnieńskiego, na której czele stoją energiczni i fachowi: dyr. Ludwik Konrad, zast, dyr. Alfred Stocker i dyr. Kaz. Świderski — Bank Ludowy, spółdzielnię z ogr. odp. — pracujący sprawnie od r. 1927 pod kierownictwem prezesa zarządu dyr. Samuela Vogla, przy pomocy prez. Rady Nadzorczej dra W. Hirschfelda i członków zarządu: Arona Wallacha, Sosshaendlera, Mojżesza Pasternaka, M. Rubina i kier. techn. D. Melameda. Spółdzielnia ta liczy 400 członków, 50 tysięcy zł własnych kapitałów a dowodem fachowej obsługi są wkłady w wysokości 160 tysięcy zł.

Niemniej zasłużenie pracuje „KKO miasta Krosna“, dbając wybitnie o interesy swych udziałowców i mieszkanców miasta, wreszcie czwartą finansowo mocną placówką to „Spółdzielczy Bank Kupców i Przemysłowców“ pracujący z kapitałem własnym 50.000 zł. Obsługa Banku jest pod każdym względem wzorowa i obywatelska a członków liczy instytucja ponad 300. Na czele Banku stoi prezes Zarządu Samuel Goldstein, prez. Rady Nadzorczej D. Spiegelman oraz członkowie pp. Józef Platner, Herman Willner, Izr. Breitowicz i Abr. Teutelbaum.

W ten chwalebny i świadczący o rozmachu sposób, rozwija się miasto Krosno, świadcząc o rozległych możliwościach na przyszłość i energii mieszkańców tegoż. Be-el

Z życia Muszyny.

Nadzwyczaj szybki rozwój Muszyny jako zdrojowiska uwidacznia się dobitnie w bardzo pokaźnym wzroście frekwencji w stosunku nawet do roku ubiegłego, który wykazywał liczbę około 8 tysięcy kuracjuszy, podczas gdy sezon obecny osiągnął cyfrę 9.500 osób. Wzrost gości za tym w stosunku tylko do zeszłego sezonu wynosi 1.500 osób. Tak pokaźny procentowo przybytek, jak i ogólna frekwencja sięgająca bez mała 10 tysięcy osób stawiają Muszynę w rzędzie najpoważniejszych zdrojowisk krajowych oraz są najlepszym sprawdzanym jej wysokich walorów leczniczych.

Ufać należy, że po ukończeniu prac nad nową drogą, łączącą Muszynę z dużymi centrami komunikacyjnymi ilość gości podwoi się. Duże znaczenie w dalszym rozwoju Muszyny posiada uporządkowanie i budowa trwałej nawierzchni, tak ulic, jak i samego rynku za wyjątkiem ulicy Ogrodowej, która mimo że jest dzielnicą will pozostała w zapomnieniu i w parze z tym w kompletnym zaniedbaniu. Obawiać się należy ha łasu jaki wywołują pojazdy na tak twardej nawierzchni, jaką jest kostka. Dobrą a przykrą lekcję i przedsmak tego daje nam tu ulica dra Ebersa w Krynicy, wyłożona takąż kostką.

Sprawa budowy Nowych Łazienek stanowi przedmiot zainteresowania wszystkich obywateli Muszyny i jako taka będzie podniesioną przy wyborach samorządowych, które poruszę jako aktualność na czasie w następnej korespondencji.

Na zakończenie dodam tylko, że przedwstępne rozmówki wyborcze rozpoczęły się już i wielka ilość obywatele różnych ugrupowań, szykuje już sobie fotele! No — ale o tym w następnym numerze. Jan Pawłowski.

Intenzywna rozbudowa Krynicy.

Prawdziwa, piękna złota jesień krynicka ściąga swych licznych zwolenników-kuracjuszy. Nie wszyscy bowiem mają wolny czas i warunki na przeprowadzenie kuracji w sezonie głównym. Chorzy szukający prawdziwego wytchnienia i spoczynku znajdują tu w porze jesiennej upragniony spokój i ciszę. Przyznać trzeba, że wybitnie zniżone ceny: tak zabiegów leczniczych jak i utrzymania też robią swoje i wpływają bardzo korzystnie na zwiększenie się frekwencji.

Krynica może poszczycić się bardzo racjonalnymi a już dawno zamierzonymi inwestycjami, których realizacja podniesie ją i unowocześni w wysokim stopniu. Są to budowa szpitala, szkoły, oraz nowoczesnego dużego gmachu Zakładu Przyrodoleczniczego, którego budowę powziął Zarząd Zdrojowy po szczegółowym opracowaniu i ostatecznym ustaleniu planów i urządzeń wespół z zaproszonymi sferami lekarskimi. Gmach ten stanie przy Alei Marsz. Piłsudskiego tuż obok stadionu sportowego. Nie tak dawno dokonanym zostało przy udziale wybitnych osobistości poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szpitala w Krynicy wsi, na terenach Komisji Zdrojowej. Budowa tego szpitala wyniesie grubo ponad milion zł.; koszta ponosi Komisja Zdrojowa. Szpital położony przy wspaniałej asfaltowej szosie będzie w stanie obsługiwać i pobliskie miejscowości oraz zdrojowiska jak Muszyna i Żegiestów. Zarząd Miejski też nie zostaje wtyle w tym prawdziwym wyścigu pracy. Zapoczątkowane zostały bowiem prace nad budową nowego gmachu szkolnego, który będzie odpowiadał nowoczesnym wymaganiom.

Mając na oku dobro i wygodę naszych milusińskich gmach ten stanie w centrum Zdroju przy nowym górnym trakcie nad deptakiem. Wspomnieć też należy, że Nowy Dom Zdrojowy jest wykańczany w szybkim tempie tak, że otwarcie go jest zapewnione z wiosną, roku przyszłego. J. P.

Zakopane przed sezonem zimowym.

Na wielką skalę i w gorączkowym tempie prowadzi roboty inwestycyjne Zakopane. Dużo z tych prac podjęło się już obecnie w celu wykończenia ich do lutego 1936, aby podczas wielkiego zjazdu na zawody narciarskie, Zakopane miało wygląd europejskiego uzdrowiska. Na licznych drogach i ulicach nakłada się nowe nawierzchnie. Na gwałt przebudowuje się dworzec kolejowy, który ma zostać powiększony i poszerzony. Obok dworca buduje się wielka stacja postojowa. Na ukończeniu jest już budowa wielkiego garażu samochodowego, pierwszego w Tatrach. Równocześnie prowadzona jest budowa kolejki na Gubałówkę.

Wszystkie te inwestycje rokują najlepsze nadzieje; niewątpliwie jednak ze szkodą dla Uzdrowiska będzie brak dobrej szosy z Krakowa do Zakopanego. Szosa ta jest w budowie od 6 lat i może być wykończona najwcześniej za 2 lata. Goście przybywający do Zakopanego na liczne tu zawody narciarskie będą musieli nadal posługiwać się okrężną drogą dojazdową w niezbyt dobrym stanie.

Kronika Krynicka.

PRZED SEZONEM ZIMOWYM. Krynica przygotowuje się zwolna do sezonu zimowego; nowy Dom Zdrojowy wykańcza swe ostateczne inwestycje i będzie gotowym na grudzień. Równocześnie przeprowadza się remont skoczni, toru saneczkowego, dróg górskich i td. aby wystąpić jak najokazalej w nadchodzącym sezonie zimowym.

FREKWENCJA GOŚCI. Wedle obliczeń Komisji Zdrojowej do dnia 16 X. 1938 bawiło w obecnym roku 29.969 kuracjuszy w Krynicy, co w stosunku do liczby 26 819 z roku zeszłego — wynosi nadwyżkę 3150 osób. Jest to wyraźny wskaźnik w rozwoiu perły wód polskich.

NIE MA JAK W.. „RAJU!“ Znana restauracja i kawiarnia „Raj“ zamknęła chwilowo swe podwoje. Remontuje, odnawia i rozszerza bowiem swój i tak piękny lokal. W sezonie obecnym, zimowym otwiera pod znanym, zapobiegliwym i fachowym kierownictwem dyr. Franciszka Kołtońskiego swój lokal, gdzie w „Raju“ każdy się będzie czuł jak w... raju.

W ZWIĄZKU Z DNIEM OSZCZĘDNOŚCI winni Kryniczanie pamiętać, że „Kasa Ludowa“ jest jedną z poważnych, pewnych, zasobnych, i spraw-

Prof. Dr. KONRAD WAGNER (Krynica).

Wskazania i własności lecznicze Krynicy.

4] Ciąg dalszy

Przemianę azotową badał Tempka u 3 osobników zdrowych i stwierdził, że „Zuber“ stosowany przez 3 tygodnie obniża stopień tej przemiany, zwiększając jednocześnie wydalanie z ustroju ciał wyciągowych, w tym i kwasu moczowego, a także powoduje lekki spadek wagi ciała.

Przemianę spoczynkową badał Braun w 5 przypadkach choroby Basedowa i w 1 przypadku tyreotoksykozy. Już po tygodniowym podawaniu rozcieńczonej wody Zubera otrzymał on znaczny spadek przemiany spoczynkowej, przyrost wagi i poprawę podmiotową ze zwolnieniem tętna.

Na poziom cholesteryny we krwi woda Zubera nie okazuje wpływu, jak to pokazują doświadczenia Węgierki i Kubiczka. Na poziom cukru we krwi według Węgierki, „Zuber nie ma wpływu, według zaś danych Oko podawanie tej wody ogrzanej do 40° C na czczo wyraźnie zmniejsza poziom cukru.

Rezerwa alkaliczna krwi u psów według doświadczeń Papierkowskiego pod wpływem wody Zubera znacznie wzrasta. Tak po 6 tygodniach przewlekłego podawania wody podnosiła się z 44,1‰ do 66‰.

Wąsowicz podaje wyniki kilkutygodniowego stosowania wody ze zdrojów Głównego i Słotwinki przy niedokrwistości z powikłaniami ze strony żołądka. Chorzy znacznie się poprawiali przybierali na wadze, łaknienie wzrastało, ilość czerwonych ciałek krwi i hemoglobiny znacznie się zwiększała.

Z przytoczonego pobieżnie piśmiennictwa o działaniu wód krynickich wyłaniają się wskazania do ich stosowania, choć trzeba przyznać, że wyniki badań autorów nie są zawsze jednolite, a czasem i sprzeczne. W każdym razie pole do dalszych badań jest jeszcze szerokie Najwięcej potrzebne są badania u źródeł w samej Krynicy, gdyż woda butelkowana nie jest ta sama, co woda bezpośrednio używana ze zdroju.

W świetle nowych badań [cytuję z książki Prof. Z. Orłowskiego: Naukowe podstawy zdrojownictwa] woda mineralna nie jest prostym tylko rozczynem różnych gazów oraz soli, jest ona nader skomplikowanym rozczynem wielkich ilości soli mineralnych, z których tylko nieznaczna część jest w stanie niezmienionym, reszta zaś jest albo w stanie zjonizowanym, zdysocjowanym, albo w stanie rozproszenia koloidowego, t. j. w postaci niezmiernie subtelnego pyłku zawieszonego w wodzie. [C. d. n.]

nych instytucyj finansowo-bankowych Krynicy.

SZCZĘŚLIWĄ KOLEKTURĄ w Krynicy jest Kolektura H. Braunfelda, oferująca szczęśliwe losy Loterii Państwowej.

SZCZAWNICA.

W sprawie aprowizacji

Na artykuł nasz p. t.: „Szczawnica w jesieni"— gdzie między innymi poruszyliśmy sprawę aprowizacji odpowiada nam p. Zb. Lang, lekarz weterynarii jak poniżej.

Panie Be El! Umiescił Pan artykuł w „Nowinach Podhalańskich" z dnia 25 września br. p. t. „Szczawnica w jesieni". Cieszę się bardzo, że stanowisko dwuch lekarzy weter. [Krościenko, Szczawnica] zaliczył Pan do tak ważnych rzeczy, jakimi są budowa kolei, kanalizacja i tp. Jedna mnie rzecz tylko dziwi: skąd Pan wie, że lekarz weter. nie może dać sobie rady, obsługując rzeźnię w Szczawnicy i w Krościenku. Dlaczego właśnie lekarz winien jest, że tam ktoś niema mięsa. A czyż ja komu bronię bić, czy ja trzymam mięso zamknięte pod kluczem? O jaką dostawę mięsa ma Pan na myśli? Przecież ja nie bronię nikomu w drodze legalnej sprowadzać mięsa zobcych miejscowości, a to mięso które zostało przezemnie zbadane może być bezpośrednio zabierane do prywatnych lodowni miejscowych rzeźników.

Lekarz więc daje sobie dobrze radę a tylko rzeźnicy nie mogą dać sobie rady w sezonie. Oni przecież odsyłają mięso a nie ja. —

Bardzo się Panu dziwię, że Pan — nie znając bliżej wszystkich stosunków umieścił jakąś wzmiankę, która niczego nie rozwiązuje, bo taki stan jaki jest obecnie musi pozostać nadal. Jeżeli Pan chciał przyść z pomocą tym kuracjuszom, którzy cierpieli na głód mięsa i tym rzeźnikom, którzy nie mieli co dostarczać, mógł Pan zasięgnąć odemnie bliższych informacyj, a napewno byłby ciekawszy Pański artykuł.

Dlaczego np. Pan nie wspomniał nic o tym, że w sezonie powinno być więcej dostawców mięsa? Dlaczego Pan nie wziął pod uwagę tego, że ani w Szczawnicy ani w Krościenku niema chłodni przy rzeźni, do której mogliby rzeźnicy chować mięso i bić na zapas? A przecież takie mięso z chłodni jest dużo smaczniejsze i lepsze. Należałoby więc czynić swoje uwagi od tych rzeczy. Dlaczego Pan nie wziął pod uwagę zarazę pryszczycy, która właśnie w tym sezonie utrudniała w wysokim stopniu nabywanie żywca w powiecie z powodu zamknięcia jarmarków? Dlaczego Pan wreszcie pominął ustawę o kontyngentach, która ogranieza uboje dla tych rzeźników, którzy mają jatki rytualne. A takich jatek jest właśnie więcej aniżeli jatek humanitarnych. Niech Pan się liczy z tym, że taki dostawca mięsa rytualnego, gdy mu się kończy kontyngent dostarcza chyba mięsa z pokątnego uboju a taka dostawa jest opóźniona i utrudniona. Zapewniam więc, że gdyby było dwuch lekarzy — to dostawą mięsa byłaby jeszcze bardziej utrudniona, a gdyby było dziesięciu lekarzy — to ten biedny kuracjusz prawie nie widziałby tego mięsa z tego uboju, przy którym jeden lekarz daje sobie bardzo dobrze radę obecnie.

LANG ZB., lek. wet.



SUKCES FIRMY JASIELSKIEJ

na wystawie regionalnej w Rzeszowie.

Na wystawie regionalnej C. O. P. u, która odbyła się w październiku br. w Rzeszowie, obrazując dotychczasowy dorobek wszystkich dziedzin życia gospodarczego, uzyskała F-ma Józef Malczyk i Ska w Jaśle nadzwyczajny sukces. Oto firma ta: wystąpiła z demonstracją swej wytwórczości w osobnym stoisku, położonym w samym centrum Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i rolnictwa w Rzeszowie. Firma ta produkuje kafle szamotowe w różnych kolorach a w szczególności kafle szlifowane białe na piece i kuchnie, używając do tego najlepszej jakości surowców, dzięki czemu wyroby te cieszą się stale nie słabnącym uznaniem i pokupem wśród odbiorców. Wytwarza ona również opatentowaną cegłę szamotową — dziurawkę do akumulacji ciepła w piecach wszelkiego rodzaju piecach pokojowych, która przyczynia się do tego, iż piece dają maximum ciepłoty, przy jaknajmniejszym użyciu opału oraz produkuje płyty piekarskie i cegły szamotowe.

Wystąpienie firmy na Wystawie w Rzeszowie przyczyni się bezprzecznie do dalszego zainteresowania się jej wyrobami w różnych dzielnicach kraju, a na terenie C. O. P. przede wszystkim Firma otrzymała na Wystawie najwyższą nagrodę w postaci Dyplomu Uznania, a w latach ostatnich na wystawach zagranicznych i krajowych, Grand Prix i Medal Złoty, Medal Srebrny, oraz na Wystawie Wynalazków w Poznaniu 1936 roku otrzymała nagrodę pieniężną Związku Fabrykantów; poza tym firma posiada liczne Dyplomy Uznania i Listy Pochwalne. Firma ta również wykonuje wszelkie roboty zduńskie.

Chwalebny ten wynik świadczy wybitnie o rzetelnej pracy firmy Józef Malczyk i Spółka w Jaśle.

Kronika jasielska.

ODZNACZENIE. Ostatnio został odznaczonym Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Józef Malczyk, działacz niepodległościowy i społeczny, ostatnio wybitny przedstawiciel tut. rzemiosła.

Jako obecny wiceprezes Związku Peowiaków, działacz niepodległościowy z terenu Ćmielowa i Ostrowca, w latach 1905—1912 i 1914—1922, zesłaniec z r 1905 i więzień wojny światowej, za działalność przeciw okupantom uzyskał słusznie to piękne odznaczenie.

Zaznaczyć należy, że p. J. Malczyk posiada ponad to Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż P. O. W. i Odznakę Więźniów ideowych.

NADCHODZĄCE WYBORY do Sejmu i Senatu budzą ogólne zainteresowanie a frekwencja wyborców, wobec zainteresowania (kandydaci S. L.) będzie bezwzględnie dużą.

TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI, interesujące się sprawami nieruchomości miejskiej, a więc właścicieli domów kamienic itp. istnieje w każdym mieście. Byłby za tym najwyższy czas, aby i u nas stworzyć tę ważną dla miasta organizację, któraby wzięła w obronę właścicieli, przeciążonych stanowczo szeregiem danin, opłat i zobowiązań publicznych.

(Wasz.)

O PORZĄDEK NA TARGACH. Utarł się u nas zwyczaj, że targi odbywające się w rynku, gromadzą na przejściach podsieni tłumy narodu, które tamują ruch a nadto utrudniają dojście do sklepów klientom. Sprawę tę należałoby unormować, a w pierwszym rzędzie wybudować odpowiednią halę targową,

KINO „SOKÓŁ“ wyświetla stale piorwszorzędne programy, uzyskając je niejednokrotnie wcześniej, niż nawet miasta centralne. Na czele placówki, z ramienia Zarządu stoi p. dyr. Laskowski.

PRZEMYSŁ CHAŁUPNICZY. Ostatnio zauważyć się daje ogromne wzmożenie przemysłu chałupniczego tkackiego w Korczynie, znanego zresztą od szeregu lat, którego wyroby są powszechnie poszukiwane.

Be-el.

—o—

Kronika krośnieńska.

SEKCJA ŻYDOWSKA KOMITETU DOZBROJENIA ARMII. W ramach ogólnego Komitetu Dozbrojenia Armii, który został utworzonym uprzednio, stworzono obecnie specjalną sekcję żydowską, na której czele stoi prezes Akselrad.

Dotychczasowa akcja zbiórkowa sekcji wykazała kwotę 2000 zł.

Jak pracuje „Wudeta“?

Wudeta to jeden z najpoważniejszych zakładów przemysłowych miasta Krosna, to powszechnie znane Małopolskie Zakłady Gumowe, produkujące od przeszło 25 lat. obuwie, płaszcze, gumowane tkaniny, opony, dętki i tp. towary, od r. 1935 również i obuwie skórzane.

Dzięki Fmie „Wudeta“ zahamowanym został import podobnych wyrobów zagranicznych, nasyconym rynek wewnętrzny — a co dalej idzie wzmożonym eksport tych artykułów, co bezprzecznie przyczynia się do polepszenia naszego bilansu państwowego.

Produkcja „Wudety“ doszła dziś do 12.000 par obuwia dziennie, co świadczy, że jest to dziś jedna z największych fabryk obuwia skórzanego i gumowego w Polsce.

„Wudeta“ używa surowców własnych, polskich (oczywiście poza kauczukiem). pracuje robotnikiem polskim (1224 ludzi), spełnia wszelkie zadania obywatelskie i społeczne (np. 3 Oddziały Zw. Strzel.) i jest firmą o typowym rozmachu i solidności amerykańskiej

Warunki pracy ma wzorowe: obszerne hale, urządzone pod względem sanitarnym i higienicznym bez zarzutu, liczne urządzenia opieki społecznej, dobre place robotnicze i godne tychże traktowanie sprawiają, że sfery pracownicze są nie tylko zadowolone, ale szczerze ze swym warstatem pracy związane, co oczywiście przyczynia się do wzmożenia produkcji, zarobków a co za tym idzie i podniesienia naszej polskiej gospodarki pańs'wowej.

ADAM TRZYNA, Iwonicz-Zdrój

Nafta... Nafta...

2] Ciąg dalszy

U nas dotychczas jedynie Małopolska posiada złoża ropne, ciągnące się wzdłuż Karpat. Nazwa „ropa“ znana była w Małopolsce w XIII. stuleciu.

W latach trzydziestych ubiegłego stulecia znany był powszechnie w Małopolsce typ t. zw. maziarzy. Byli to ludzie rozwożący ropę w małych beczkowozach, przy czym ropa ta nazywana była wówczas mazią miała dość szerokie zastosowanie. Sprytni maziarze sprzedawali z jednego naczynia ropę jako maź do smarowania wozów, z innego zaś jako cudowny środek leczniczy, mający zastosowanie dla ludzi i bydła. Typ maziarzy był tak rozpowszechnionym, że w latach rewolucyjnych, w roku 1831 i 1846, emisariusze Rządu Narodowego ukrywali się często w zasmarowanych ropiakach maziarzy, niosąc słowa prawdy i krzepiąc na duchu.

Maziarze wydobywali ropę nad brzegami potoków, ze szczelin urwiskowych lub też z mokradeł podgórskich, W Borysławiu wypływała ropa sama na powierzchnię wody w przypadkowych wgłębieniach i studzienkach. Zbierano ją tu do wiader przy pomocy powróseł i konopi. Ten sposób poszukiwania i wydobywania przetrwał aż do czasu, gdy zaczęto kopać płytkie i nieco głębsze studnie. W jednej z takich studzien natrafiono na znaczniejsze ilości ropy, którą z powodu nadmiaru rozpoczęto używać również do celów oświetleniowych. Silne kopcenie i niemiła woń doprowadziły do zarzucenia ropy jako środka oświetleniowego. Do pierouzyskanie nafty w r. 1853 przez aptekarzy Łukasiewicza i Zeha z czarnego płynu zwanego również kipiączką, umożliwilo szersze jej zastosowanie do oświetlenia. Nie wolno nam zapomnieć, iż trud to był nie mały. Wynalazcy pracowali mozolnie w czasie wolnym od zajęć zawodowych, bez odpowiednich urządzeń i pracowni, no i bez odpowiednich środków materialnych. Pierwsza lampa, wykonana w roku 1854 przez blacharza Bratkowskiego, uzupełniła właściwie poprzednie prace i umożliwiła zastosowanie nafty do oświetlenia szpitala lwowskiego i dworca kolei wiedeńskiej.

Jako początek przemysłu naftowego należy uważać rok 1854, kiedy to Łukasiewicz przeniósł się ze Lwowa do Jasła i założył wspólnie z Tytusem Trzecieckim pierwsze w kraju Towarzystwo dla poszukiwania ropy i destylowania nafty. Znaleźli oni obaj w Bóbrce małe studzienki z ropą. Jedna z tych studzienek uważana była przez okoliczną ludność za cudowną, gdyż woda gotowała w niej pozostając mimo to zimną. Lud patrzył początkowo niechętnie na rozpoczęte prace. Kopano dołki na kilka stóp głębokie, w których zbierała się ropa. Eksploatacja taka okazała się jednak w bardzo krótkim czasie nieodpowiednia. Kopano przeto głębiej, a gdy natrafiono na kamień (twardszy pokład) wiercono w nim dziurę drągiem, okutym w żelazo. I ten sposób okazał się tutaj niepraktyczny. Przystąpiono więc do budowy odrzewionych studzien, z których pierwszej nadano godło „Wojciech“. Wydajność tej studni była dobra, a wyczerpala się w roku 1866. Największą produkcją mogła się poszczycić „Małgorzata“ (studnia wykopana w roku 1858), z której wydobywano dziennie około 1000 garncy (około 3500 kg.) Ta studnia zdecydowała o dalszym rozwoju i istnieniu polskiego przemysłu naftowego.

Dokończenie nastąpi.

Na marginesie „Dnia Oszczędności".

W dniu Oszczędności, który przypada dnia 31 b. m. nie zapominajmy na terenie Nowego Sącza o pierwszorzędnej instytucji finansowo-bankowej, jaką jest „Spółdzielczy Związek Kredytowy" w N. Sączu.

Nie wspominamy o obrocie bankowym, który jest w Nowym Sączu nieomal największym, o pewności wkładów, o sprawnej organizacji — przypominamy jednak, że Bank ten ze swych dochodów subwencjonuje ochronkę i sierociniec a nadto łoży duże sumy na opiekę społeczną i liczne cele użyteczności publicznej.

Na czele Banku stoją pp. Samuel Maschler i p. Schlüssel — nietylko wybitni fachowcy, ale i prawdziwi społecznicy. M. L.

Nowe obciążenia własności nieruchomej.

(PODATEK DROGOWY)

(A. B.) W Numerze 59 Dziennika Ustaw z dnia 12 sierpnia r. b. ogłoszona została ustawa „o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komnnalnych", przynosząca nowe obciąenia własności nieruchomej w miastach. Ustawa ta wprowadza mianowicie nowy podatek drogowy oraz specjalne dopłaty drogowe.

Zwrócić należy uwagę, że zmieniona została dotychczasowa terminologia: „opłaty i dopłaty drogowe" na „podatek drogowy", zresztą zupełnie naszym zdaniem — słusznie, gdyż dopłaty te nie są niczym, jak tylko podatkami.

Nowy podatek drogowy może być pobierany przez wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe — na budowę i utrzymanie dróg wojewódzkich i powiatowych oraz na zapomogi dla gmin, wreszcie przez miasta wydzielone z powiatów na budowę i utrzymanie dróg w obrębie granic tych miast.

Podatek drogowy obciąża położone nc obszarze danego związku samorządowego nieruchomości, a w miastach niewydzielonych również nieruchomości podlegające temu pndatkowi. Nieruchomości zaś podlegające podatkowi od nieruchomości w miastach wydzielonych nie są obciążone podatkiem drogowym.

Jak już z powyższego widać, nowym podatkiem obciążone są przede wszystkim domy nowowybudowane, korzystające czasowo z ustawowego zwolnienia od podatku od nieruchomości, np. z ulg dla nowowzniesionych budowli, ulg inwestycyjnych, domy zaś stare — z wyjątkiem domów w miastach niewydzielonych — są wolne od podatku drogowego.

Przepis ten jest zupełnie słuszny, jeśli się zważy, że stare domy są bardziej obciążone podatkami od domów nowowybudowanych, budzi jednak pewne zastrzeżenie, jeżeli chodzi o nowe domy, a mianowicie istnieje obawa, że opodatkowanie nowych domów wywrze wpływ hamujący na dalszy rozwój budownictwa w kraju.

Co się tyczy wysokości podatku drogowego, ustawa określa najwyższe obciążenie tym podatkiem, które nie może przekraczać 3,5 procent podstawy wymiaru podatku od nieruchomości względnie 3,5 proc. podstawy Idealnego wymiaru podatku od nieruchomości, czasowo zwolnionych od tego podatku (tj. nowowybudowanych.)

Ustawa dopuszcza jednak podwyższenie podatku drogowego w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem Min. Spraw Wewnętrznych, nie więcej jednak, niż o 50 proc.

Jeżeli chodzi o miasta wydzielone, ustawa zawiera zastrzeżenie, że podatek drogowy łącznie z dodatkiem do podatku od nieruchomości nie może przekraczać 7 proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Nieruchomości, opłacające koszty pierwszego urządzenia ulic i placów na mocy art. 174 ustawy z 14 lipca 1936 roku o zmianie prawa budowlanego z 1928 roku (Dz. U. Nr 56, poz. 405), są wolne przez lat 6 od podatku drogowego.

Nadmienić należy, że przepisy o podątku drogowym będą miaty po raz pierwszy zastosowanie przy wymiarze podatku drogowego: w odniesieniu do miast wydzielonych za drugie półrocze okresu budżetowego 1938-39, w odniesieniu do powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych — za okres budżetowy 1939-40.

Na zakończenie należy wspomnieć o tzw. specjalnych dopłatach, przewidzianych w nowej ustawie. Dopłaty te mogą być pobierane na budowę dróg o twardej nawierzchni i utrzymanie dróg samorządowych od tych właścicieli nieruchomości, którzy otrzymują z dróg specjalne korzyści gospodarcze lub nadmiernie używają drogi. Przepisy o pobieraniu tych opłat będą miały zastosowanie po raz pierwszy przy wymiarze dopłat za okres budżerowy 1939 40.

Ustawa uchyla jednocześnie z dniem 1 kwietnia 1939 r. art. 19 i art. 23 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920, w części dotyczącej wymiaru i poboru opłat specjalnych dopłat drogowych na budowę i utrzymanie dróg samorządowych.

KRONIKA

Ks. ROMAN MAZUR INFUŁATEM

Na podstawie Breve Papieskiego został nasz powszechnie przez całe miasto lubiany i ceniony ks. Roman Mazur mianowany Pronotariuszem Papieskim tj. Infułatem Zasłużona nominacja ta spotkała się ze szczerą radością całej ludności, która bez względu na różnice religii czy narodowości, ceni w tej wybitnie serca pełnej jednostce ideał: religii, dobroczynności i miłości Chrystusowej. Non omnis moriar

NOMINACJA. Mgr Tadeusz Dobrowolski, p. o. wicestarosty powiatu nowosądeckiego został mianowanym wicestarostą powiatu Nowy Sącz.

ODZNACZENIE. Mgr Zbign. Racięski radca dep. lotnictwa Min. Komunikacji, nowosądeczanin, został odznaczonym Węgierskim Oficerskim Złotym Krzyżem nadanym mu, przez J. E. Regenta Węgier Horthy'ego.

40 LECIE ZNANEJ FIRMY. Znana na terenie nowosądeckim F-ma Leon Stern, pracująca w zakresie nowoczesnej ceramiki, obchodzi w tym roku 40 lecie swej pracy.

PRZED ZIMĄ (kalosze, śniegowce deszczowce) nie zapomnijcie odwiedzić: F MY „BATA". Sklep w Nowym Sączu Jagiellońska 8.

Za Komitet redakcyjny: T. W. R.: Bolesław Racięski, Erazm Rola, Andrzej Rzepecki.
Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu